niedziela, 25.12.2022

List Rektora KUL na Boże Narodzenie 2022 r.

„Bóg z nami" – wieczna Mądrość i Miłość w życiu człowieka

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia,
Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!

W liturgii Kościoła i w kulturze chrześcijańskiej przeżywamy w te dni żywą pamiątkę największego wydarzenia w dziejach świata. Oto przyszedł na ziemię Bóg, który za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem w łonie Niepokalanej Dziewicy – Matki. Stwórca całego świata, niepojęty, niezmierzony, przekraczający całą rzeczywistość, dał się poznać najpierw jako Dziecię w Betlejem i w Jerozolimie, a potem jako boski Nauczyciel i zmartwychwstały Pan pozwolił siebie słuchać, oglądać, dotykać. „Przyszedł do swojej własności", aby ludzie wolni w swoim myśleniu i sumieniu mogli Go przyjąć z wiarą i miłością jako wyczekiwanego Mesjasza i Zbawiciela. Jednak wielu z nich „nie przyjęło Go". Potraktowali oni Jezusa zgodnie z własną, ograniczoną wizją Boga, a równocześnie obnażyli swoją ludzką pychę oraz brak miłości i zaufania do „Tego, który przychodzi w imię Pańskie". Zestawienie liturgii wczorajszej uroczystości Narodzenia Pańskiego z dzisiejszym wspomnieniem męczeństwa diakona Szczepana pokazuje całą dramaturgię tej pokornej drogi Syna Bożego, który jako Miłość i Mądrość Boża przychodzi do człowieka.

Tajemnicę tej Jego drogi wyraża imię zapowiedziane przez proroka Izajasza: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel, to znaczy Bóg z nami" (Iz 7, 14; por. Mt 1, 23). Zastanówmy się dzisiaj głębiej nad tą prawdą wiary. Kim jest nasz Bóg, przychodzący do nas w osobie Syna, który stał się człowiekiem i chce być z nami? Jaka powinna być nasza odpowiedź na ten dar Boga? Co oznacza i do czego zobowiązuje nas to, że Bóg nie tylko jest wśród nas, ale także jest jednym z nas, że idzie z nami prawdziwie ludzką drogą?

1. Bóg jest zawsze z człowiekiem i dla człowieka

Jako chrześcijanie wierzymy w jednego Boga. Istnieje on wprawdzie w trzech Osobach – Ojca, Syna i Ducha Świętego, które nam objawił i przez które działa w różny sposób w dziejach świata, ale Osoby te nie są trzema różnymi bytami boskimi. Łączy Je jedna i ta sama boska natura. Bóg jest jeden,ponieważ jest Absolutem, Bytem najwyższym, wykraczającym ponad całe stworzenie. To przekonanie odróżniało judaizm i chrześcijaństwo od politeistycznych religii świata antycznego, uznających istnienie wielu bóstw. Gdy Jezus narodził się w Betlejem, to Jedyny Bóg w Jego osobie wkroczył w nasze życie. I nie był to jego zastępca, anioł, byt niższego rzędu, ale sam Bóg Stwórca, który nas powołał do istnienia i najlepiej zna nasze dobre i złe strony. Przyszedł na ziemię w osobie swojego Syna, który ma tę samą boską naturę i który powie o sobie: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10, 30), „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca" (J 14, 9). Oto zszedł na ziemię Ten, którego imię brzmi „Jestem, Który Jestem" (Wj 3, 14), ponad czasem i przestrzenią, nieskończenie większy od wszystkiego, co jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. To jest właśnie najgłębsza tajemnica, a zarazem największy powód do radości podczas świąt Bożego Narodzenia.

Paradoksalny i trudny do zrozumiały akt pokornego uniżenia się Boga uświadamia nam Jego dwie charakterystyczne cechy, które powinny ożywiać naszą wiarę i miłość. Bóg, który przychodzi do ludzi, kieruje się przede wszystkim Mądrością i Miłością. On nie tylko posiada te przymioty w stopniu doskonałym, ale stanowią one o Jego tożsamości. Bóg jest Mądrością, która nie tylko zaplanowała oraz stworzyła

świat człowieka. Ale obdarzył ludzi rozumem i wolną wolą. Bóg jest Miłością, która objawia się w każdym człowieku, a każdego człowieka powołała do miłości.

Gdy człowiek źle wykorzystał dary rozumnego myślenia i wolności wyboru, gdy okazał się niewierny w miłości, Bóg przyszedł w osobie swojego Syna, który jest wciąż otwartym i bijącym źródłem nieskończonej Mądrości i Miłości mocniejszej niż grzech i śmierć. Taka Mądrość i Miłość są tylko w Jezusie; one nie są z tego świata, a nawet bywają przez ludzi lekceważone i odrzucane. Możemy tej Mądrości i tej Miłości, które wciąż na nowo przychodzą do nas w Jezusie, nie rozumieć. Mogą nas one dziwić, a nawet zaskakiwać. Dowodzą one jednak tego, że Bogu na nas zależy, że Bóg nie udaje, ale naprawdę chce człowieka zbawić, gdyż każdy z nas jest dla Niego niezwykle ważny. Musimy tylko uwierzyć, że Jezus przychodzi do każdego człowieka.

Chociaż Bóg stał się człowiekiem, to wciąż pojawiają się nasze wątpliwości dotyczące Jego Mądrości i Miłości. Zastanawiamy się, dlaczego wydaje się On nieobecny, gdy przychodzą choroby, wypadki, tragedie życiowe; dlaczego nie reaguje na epidemie i wojny. Pytając tak, zapominamy często, że wiele zła w naszym życiu jest skutkiem błędnego ludzkiego wyboru. Cierpienie może być też próbą wierności Bogu, który przez trudne wydarzenia uczy człowieka pokory, uświadamia mu ludzką małość, zachęca do podjęcia ważnych decyzji. Warto również sobie uświadomić, że spotykające nas zło jest tajemnicą niepoddającą się racjonalnym wytłumaczeniom. Syn Boży, który stał się człowiekiem, podczas swojej ziemskiej wędrówki wprawdzie rzucił wiele światła na cierpienie człowieka, ale nade wszystko jako prawdziwy człowiek przyjął je, włączył w wielkie misterium Przemienienia na górze Tabor. Nie usunął definitywnie cierpienia z doczesnego życia ludzi, ale włączył je w swoje misterium krzyża i zmartwychwstania, aby ostatecznie każdą ranę przemienić w chwałę przed Bogiem! To dlatego przychodzi do nas jako Emmanuel – „Bóg z nami”!

2. Człowiek może zrozumieć siebie tylko w łączności z Bogiem

Tajemnicę przyjścia Boga na świat dobrze oddają dwa sformułowania zakorzenione w tradycji starożytnego Kościoła. Pod koniec II wieku św. Ireneusz z Lyonu, ogłoszony w ubiegłym roku doktorem Kościoła, napisał, że w momencie wcielenia Chrystusa doszło do cudownej wymiany: Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się z powrotem dzieckiem Bożym. A w połowie V wieku papież św. Leon Wielki, w mowie na Boże Narodzenie, powiedział, że Syn Boży, przyjmując ludzką postać, pokazał człowiekowi jego wyjątkową godność. Oba te stwierdzenia wskazują, że Bóg czyni wszystko z powodu swej Mądrości oraz Miłości do człowieka, a równocześnie uświadamiają nam obowiązki, które z tego wynikają. Zastanówmy się, jak sytuacja zapoczątkowana w Betlejem, kiedy Bóg wszedł widzialnie w ludzką historię, wygląda od strony każdego z nas. Jak staramy się na ten fakt odpowiedzieć? W jaki sposób wychodzimy naprzeciw Bogu, który do nas przychodzi i pragnie wejść do naszych serc i sumień, do naszych domów i rodzin, do naszej wspólnoty, którą tworzymy jako ochrzczony naród? Czy zapraszamy Go? Czy odpowiadamy wiarą i miłością? A może witamy Go obojętnością, pychą, brakiem miłości i zaufania – jak stało się wówczas, gdy przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli…

Bóg, przychodząc na ziemię, uświadamia nam naszą ludzką godność. Chrystus, stając się „Bogiem z nami”, pragnie przypomnieć zarówno pochodzenie, jak i cel naszego życia: nie przyszliśmy znikąd i nie dążymy do nicości, ale jesteśmy zakorzenieni w Bogu. Możemy to zakorzenienie odrzucić, ponieważ On dał nam wolną wolę. Bóg przychodzi w Jezusie narodzonym w Betlejem, aby podać nam swą rękę i błogosławić na drodze wiary i miłości, umacniać w cierpieniu. Teraz jest czas na nasz ruch, na nasz powrót do pierwotnej Mądrości i Miłości, na wyciągnięcie naszych rąk do Bożej, ojcowskiej ręki.

3. Uniwersytet katolicki ukazuje związek między Bogiem i człowiekiem

Katolicki Uniwersytet Lubelski od ponad stu lat stara się służyć zbliżeniu człowieka do Boga. Można powiedzieć, że jest miejscem spotkania Stwórcy i stworzenia; przestrzenią, w której ta relacja powinna być wciąż odnawiana i naświetlana z różnych punktów widzenia.

W badaniach naukowych i pracy dydaktycznej szczególne miejsce zajmuje poznawanie i próba opisania rzeczywistości nadprzyrodzonej. Aktywność naukowo-dydaktyczna zawsze przebiega w powiązaniu z człowiekiem i jego potrzebami zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Wykładowcy i studenci naszej uczelni to ludzie, którzy są świadomi tego, że tylko Bóg jako najwyższa, osobowa Mądrość i Miłość pozwala widzieć rzeczywistość we właściwych proporcjach. Chcą poznawać Go nie tylko ze względu na Niego samego, ale również ze względu na Jego odniesienie do człowieka. Jako społeczność akademicka pragniemy ukształtować absolwentów złączonych z Bogiem w sposobie myślenia i postępowania, potrafiących zarówno tłumaczyć, jak również w praktyce życia pokazać, co oznacza imię Emmanuel i na czym polega Jego obecność pośród nas, z nami i dla nas. Absolwent naszej uczelni ma nie tylko posiadać wiedzę, ale przede wszystkim być człowiekiem prawdziwie mądrym, o pogłębionej duchowości, potrafiącym uzasadnić swoją wiarę, twórczo odnajdującym się we wspólnocie Kościoła, nastawionym na rozumną służbę społeczną w duchu chrześcijańskiej miłości i solidarności. Jako wspólnota akademicka jesteśmy świadomi odpowiedzialności za młodych ludzi, którzy zmagają się z trudnymi doświadczeniami epidemii i trwającej wojny, wymagającymi często od nich okazania dojrzałej postawy ludzkiej i chrześcijańskiej.

Dwie inicjatywy podjęte w ostatnim czasie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w sposób szczególny korespondują z objawioną w Boże Narodzenie Dobrą Nowiną o łączności Boga z człowiekiem. Wraz z Akademickim Bractwem Najświętszego Serca Pana Jezusa organizujemy nieustającą modlitwę adoracyjną w intencji uczelni, jej przyjaciół i dobrodziejów; modlimy się również o pokój i dobro dla naszej Ojczyzny. Mając także na uwadze Mądrość Boga objawioną w wymiarze ciała ludzkiego, przygotowujemy się do otwarcia w przyszłym roku akademickim nowego kierunku studiów – lekarskiego.

Wspólnota naszego uniwersytetu patrzy odważnie w przyszłość, przede wszystkim dzięki temu, że przez kolejne pokolenia wspierała nas dobroć Boga przychodząca przez ręce ludzi. Dokładnie przed stu laty powstało Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego członkowie – w Polsce i zagranicą – przyjmując odpowiedzialność za utrzymywanie naszej Alma Mater, zbudowali niezwykłe środowisko krzewienia myśli chrześcijańskiej. To dzięki mozolnej pracy i hojnej ofierze jego członków możliwe było utrzymanie i rozwijanie uniwersytetu pomimo wielu trudności i przeciwności, począwszy od pierwszych lat jego istnienia przez czasy PRL aż po współczesność. O ich realnym kształcie możemy sobie przypomnieć, oglądając film „Prorok". Dlatego też wszystkim żyjącym Członkom TP KUL składamy serdeczne podziękowanie, a tych, którzy odeszli do Pana, polecamy Bożemu Miłosierdziu. Uczyniliśmy tak niedawno na Jasnej Górze i w kościele akademickim w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, czynimy tak podczas codziennej Mszy Świętej.

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry!
Uroczystość Bożego Narodzenia, przyjścia na świat Emmanuela – „Boga z nami", uświadamia nam, że Bóg stanowi dla człowieka ochronę przed pustką samotności, bezsensem życia i rozpaczą. Dlatego braku obecności Boga w życiu każdego z nas nie zastąpią filozoficzne idee, zdobycze techniki, czy komfort życia.

Życzę w tych dniach wszystkim ludziom, a zwłaszcza przyjaciołom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, aby doświadczyli obecności Boga, pozwalając Mu narodzić się w swoich sercach jako Mądrości i Miłości przychodzącej z wysoka!

Słowa te kieruję do wszystkich poszukujących prawdy, nadziei i pokoju. Nie ma tu żadnych wyjątków, a jedynym warunkiem jest otwartość serca. Niech przesłanie Bożego Narodzenia rozświetli naszą codzienność, niech stanie się faktem w życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym i narodowym. Niech ten czas skłoni nas do wyciągnięcia ręki i przekazania znaku pokoju tam, gdzie jest wrogość; otwartości – tam, gdzie panują niechęć i niezrozumienie; nadziei – tam, gdzie jest zwątpienie; radości – tam, gdzie nastał smutek. Oby nikt nie pozostawał samotny, odrzucony, opuszczony i zapomniany. Podobnie jak ponad 2000 lat temu, dziś Jezus Chrystus przynosi Bożą Mądrość

i miłość, które są źródłem pokoju dla każdego człowieka, dla zagrożonej duchowo i materialnie Europy, dla całego uniwersalnego świata. To od ludzi zależy, czy i w jakim stopniu przyjmą te Boże dary.

Dziękując za modlitwę i wsparcie okazywane naszej uczelni, modlę się o to, aby Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II mógł nadal jak najlepiej służyć twórczemu spotkaniu Boga z człowiekiem.

Rektor KUL
Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski

Lublin, Boże Narodzenie 2022